

24 II - 30 IV 2005



VII

**POLKOWICKIE
DNI TEATRU**



POLKOWICKIE
CENTRUM ANIMACJI

Dyrektor: Andrzej Wierzbik

patronat honorowy:
ANDRZEJ SEWERYN



*...z radością zgadzam się być honorowym patronem
VII Polkowickich Dni Teatru.*

To dla mnie radość i zaszczyt.

*Życzę Państwu wielu wrażeń w obcowaniu
z teatrem i do zobaczenia w Polkowicach,
być może podczas kolejnej edycji Dni Teatru.*

Andrzej Seweryn

*Polkowickie Dni Teatru... wspaniali aktorzy... znakomite teatry... cudowna publiczność...
Serdecznie Państwa zapraszam*

Dyrektor Polkowickiego Centrum Animacji

Andrzej Władysław



sponsor generalny
VII Polkowickich Dni Teatru:

**Fundacja
POLSKA MIEDŹ**

Inicjatywa powołania Fundacji wynikała z polityki KGHM Polska Miedź S.A. wobec potrzeb społeczeństwa lokalnego, regionu, a także kraju. Od początków istnienia przemysłu miedziowego na Dolnym Śląsku z wypracowanych środków wspierane były inicjatywy o różnym charakterze, zarówno regionalne jak w skali kraju. Fundacja Polska Miedź jest jedynie kontynuatorem tych dobroczynnych i charytatywnych działań. Jest to dalszy i bardziej profesjonalny etap, oparty na nowej formie organizacyjno-prawnej. Przyjęcie takiego rozwiązania, pozwoli na jeszcze bardziej efektywne wydatkowanie środków z budżetu spółki na tego typu cele. Nazwa Fundacji nawiązuje bezpośrednio do jej założyciela i fundatora. Działalność publiczną rozpoczęła 21 marca 2003 r.

W statutowym zakresie celów jej działalności jest mowa m.in. o wspieraniu wybitnych przedsięwzięć kulturalnych, ratowaniu obiektów zabytkowych, udzielaniu wsparcia instytucjom naukowym, oświatowym i medycznym; ochronie obiektów kultury religijnej, wspomaganie przedsięwzięć mających na celu zbliżenie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej, współpracy z Polonią i wspieraniu inicjatyw międzynarodowych.

T

TEATR POLSKI
W SZCZECINIE

DYREKTOR: ADAM OPATOWICZ



FOT. MARCIN GORALSKI

Ray Cooney
**OKNO NA
PARLAMENT**

Okno na parlament to lekka i niezwykle zabawna komedia pomyłek. Pewnego razu w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują zwłoki... Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuzować całą sprawę. Czy to się uda, biorąc pod uwagę przeszkadzający im ciągle personel hotelu, zazdrosnego męża i kilka innych osób, w tym także samego nieboszczyka? Przekonajcie się o tym Państwo sami...

REŻYSERIA:
Stefan Szacilowski

DEKORACJE I KOSTYUMY:
Jan Bachuna

MUZYKA:
Adam Opatowicz

ASYSTENT REŻYSERA:
Zbigniew Filary

OBSAIDA:
Katarzyna Bieschke, Małgorzata Chye-Filary, Lidia Jeziorska, Katarzyna Sadowska, Krzysztof Bieć, Zbigniew Filary, Michał Janicki, Sławomir Kolakowski, Piotr E. Kraus, Jacek Piotrowski, Adam Zych

TEATR we współczesnym świecie



*Jaka jest rola teatru we współczesnym świecie?
Dla mnie niezwykle.
Porównuję ją do lądowania człowieka na księżycu.*

Adam Opatowicz,
Dyrektor Teatru
Polskiego w Szczecinie



lubuski teatr
im. L. Kruczkowskiego
w Zielonej Górze

Artyści sceny i artysty: Andrej Bak

Nikolaj Gogol

OŻENIEK



PRZEKLAD: Julian Tuwim REŻYSERIA: Bogdan Kokotek
SCENOGRAFIA: Krzysztof Malachowski MUZYKA: Zbigniew Siwek
GOSPODARZKA: Anna Seniuk, Kinga Kaszewska – Brawur, Elżbieta Donimirska,
Wojciech Brawur, Wojciech Czarnota, Jerzy Kaczmarski, Andrzej Nowak, Janusz
Mlyński, Tatiana Kolodziejska, Artur Beling, Jacek Zienkiewicz

Prapremiera, napisanego w 1833 roku „Ożenku” Mikołaja Gogola, odbyła się w Petersburgu w roku 1842. Treścią sztuki jest opowieść o zamierzonej przez radcę dworu Iwana Kuźmicza Podkolesina zmianie stanu cywilnego. Podkolesin wprawdzie postanowił się ożenić, ale nie może się zdecydować. Swatka Fiołka opowiada i zachęca już od trzech miesięcy. Mogłaby pewnie jeszcze bardzo długo tak po swojemu, kolorowo i przesadnie opowiadać, gdyby w sprawę nie wdał się przyjaciel radcy dworu Koczkarów, człowiek bardzo energiczny i nie mogący wytrzymać bez mieszania się w życie innych.

Sprytnie wyludza on od swatki niezbędne informacje, wyrzuca ją, bo już niepotrzebna i każe Podkolesinowi natychmiast jechać do panny. Do Agafii Tichonowny, która według opinii swatki jest „jak ta rafineria, biała, rumiana jak krew z mlekiem. Słodczyz taka, że wyrazić nie sposób”. Jej marzenie to małżeństwo ze szlachcicem. Swatka Fiołka przedstawiła jej kilku kandydatów, ale Agafia także nie potrafi wybrać, a intrygant Koczkarów potrafi ich zniechęcić. Zachwala natomiast Podkolesina, którego do domu Agafii przywiódł, zmusił do oświadczeń i pobłogosławił.



TEATR we współczesnym świecie

Wiele krytyków i teoretyków zajmujących się problemami polskiego teatru i polskiej dramaturgii uważa, że o ile po roku 1989 widownia naszych teatrów zaczęła się znów zapelniać, że narodził się nowy teatr, a tyle nie powstała nowa dramaturgia. Na łamach czasopism i gazet takich jak „Dialog”, „Teatr” czy „Gazeta Wyborcza” toczą się liczne dysputy na temat kondycji teatru i sztuki dramatu, na temat ich miejsca i zadań we współczesnym świecie. Dyskują też o ogromie interesującego i wszystkich, którzy są związani na co dzień z teatrem napalniają optymizmem. Świadczą bowiem o tym, że teatr – wbrew rozlegającym się niekiedy oskarżeniom – ma w naszych zmienionych warunkach społecznych coraz większe znaczenie.

Widownia Lubuskiego Teatru jest pełna nie tylko wówczas kiedy gramy komedię czy farsę. Również kiedy na afiszu jest sztuka wprost taka jak „Nierzytyfikowane szczytki ludzkie i prawdziwa natura miłości” Brada Frasera, „Powieć” Jerzego Łukasa, „Opowieści o zwyczajnym szalenstwie” Petera Żelazki, czy „Karamazow” Marka Modzelewskiego. Spektakle niekiedy same w sobie w warstwie językowej, szokujące formą wyrazu, ale cieszące się powodzeniem publiczności, zwłaszcza tej młodej. To są spektakle zmierzające do zerwania przymierza z publicznością, w ramach którego – jak to określa krytyk Piotr Gruszczyński – „teatr nie będzie mówił swoich widzów nieistotnymi sprawami i pazernie artystycznymi błahostkami, że będzie zachowywał się odpowiedzialnie i zajmie się tematami najważniejszymi dla widzów, dbając jednocześnie o osiągnięcie jak najlepszych rezultatów artystycznych”.

Andrzej Bucik,
Dyrektor Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze



Zofia Mierzyńska

Wakacjuszka

MONODRAM W WYKONANIU

Emilii Krakowskiej

ADAPTACJA I REŻYSERIA: Tadeusz Malak

REŻYSERIA: Janusz Dymek („Tulipan”, „Złotopolscy”)

SPEKTAKL POD DYREKCJĄ ARTYSTYCZNĄ: Roberta Talarczyka

SCENOGRAFIA: Ewa Satalecka



Znakomita komedia w wykonaniu Emilii Krakowskiej (niezapomniana Jagna w „Chłopach”, Malina w „Brzezynie”, Gabrysia z serialu „Na dobre i na złe”) na motywach polonijnego bestsellera „Wakacjuszka” Zofii Mierzyńskiej. Historia kobiety, która wyjeżdża do mitycznej, mlekiem i miodem płynącej Ameryki, by zarobiwszy szybko, łatwo i przyjemnie pieniądze, powrócić do kraju w glorii chwały... Niestety rzeczywistość okazuje się nieco bardziej skomplikowana, pieniądze nie rosną na drzewach. Aby je zdobyć Aniela musi wykazać się nie lada sprytem.

Koniec końców okazuje się to być wyprawa tyleż samo kształcąca co kosztowna...

Emilia Krakowska



Aktorka filmowa i teatralna. Laureatka licznych nagród i wyróżnień za rolę Jagny w „Chłopach”. Wystąpiła także w filmach (m.in.):

„Zemsta obywateli”, „Brzezina”, „Brunet wieczorową porą”, „Bez zniczenia”, 40-lecie 20 lat później”, „To co?”, „E-MC” oraz „Ciele”. Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie (1963). Związana z teatrami warszawskimi: Powszechnym, Narodowym i Współczesnym.



Teatr Jeleniogórski

ul. Armii Krajowej 1, Działkowice (zn. C.K. Stowicko)

Teatr w Jeleniej Górze

TEATR w społecznym świecie



MALGORZATA BOGAJEWSKA
dyrektorka Teatru Jeleniogórskiego

Teatr w swojej najzłotwiejszej i najpiękniejszej formie to rozmowa. Wymaga współczesności obu stron – twórców i widzów, otwartości i ciekawości.

Rozmowy toczył maźno na tydzień, maźno opowiadał, maźno nową formę dowcipu, maźno wspaniale skrytykował się najzłotwiejszymi plekani, maźno przewodził się w stykaniach i trybustwach, maźno powtarzał w kółko obiegowe opinie i stwierdzał się nową formą i skłonnością własnych poglądów.

Wydaje się, że współczesny teatr dzieje na tę samą chorobę, co współczesny świat: choroba łatwej, niewymagającej prawdziwego wysiłku znikanie, powierzalnej komunikacji. Te najważniejsze rozmowy są jednak rzadkością.

Przekonanie, że widzowie oczekują od współczesnego teatru przede wszystkim dobrej zabawy może okazać się niebezpiecznym, bo prowadzonym w ślepej uliczce, stereotypem. Dziwne – komedia i fary bywają ważnym i potrzebnym głosem w sprawie naszej rzeczywistości, ale – w imię równowagi – warto też proponować widzom rzeczy miłe i świeżo odświeżony językiem.

Czy nie byłoby więc dobrze, gdyby – oprócz proponowania różnych odmian rozrywki – teatr przypominał też o swoich innych funkcjach? Gdyby – zamiast zamykać się w twierdzy uznanych praw i ogólnie obowiązujących twierdzeń – powołał do dyskusji, zmuszał do przewartościowania myślenia, budził wspaniałe emocje? Gdyby docierał do nowych widzów, młodych ludzi i z uporem próbował ich przekonywać, że sztuka nie musi być daleko od naszej codzienności, że może nas bezpośrednio dotyczyć i... zmieniać. Idealnym teatralnym rozmowcy byłoby odważne stawianie trudnych pytań i skłonienie do refleksji, skąd nie przychodzi odpowiedź, trapienie miłością myślenia i powierzanie własnych doświadczeń, stawianie światła. Marzenie o teatrze, który ma realny wpływ na widzów i na rzeczywistość, który jest w stanie zmienić czyjeś myślenie nie musi być marzeniem stopniowym.

Andrzej Saramonowicz

TESTOSTERON



REŻYSERIA: Malgorzata Bogajewska

SCENOGRAFIA: Anita Burdzińska

MUZYKA: Tomasz Gwinciniński

OBSDADA: Marcin Tomczak (gościnnie), Tomasz Radecki, Grzegorz Cinkowski, Włodzimierz Dyla (gościnnie), Jacek Grondowy, Piotr Koniecznyński, Robert Dudzik



„Testosteron” jest znakomitą współczesną komedią autorstwa Andrzeja Saramonowicza, scenarzysty i reżysera filmowego, współtwórcy „Pół serio” (Nagroda Specjalna za scenariusz na XXV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni) i głośnego filmu „Ciało”.

Wystawiona po raz pierwszy przez warszawski Teatr „Montownia” stała się najbardziej kasowym przedstawieniem sezonu. Czym jest „Testosteron”? „Wbrew tytułowi, który sugeruje apoteozę męskości, jest to demontaż mitu macho” – pisze krytyk. Inny odbiera sztukę jako „inteligentną satyrę na odwieczną walkę płci” lub „tekst pełen obscenicznych żartów, opisujących zderzenie cywilizacji damsko-męskich”. Sam autor nie ukrywa, że posługując się chwytami rodem z czarnej komedii, staje w obronie rodu męskiego. W „Testosteronie” występuje siedmiu wspaniałych męczyzn, którymi w Jeleniej Górze reżyserką dyryguje kobieta, młoda i utalentowana Malgorzata Bogajewska, znana z realizacji wielu sztuk współczesnych w teatrach Zielonej Góry, Radomia, Warszawy. Weselna, teatralna uczta na Scenie Studyjnej jest przeznaczona dla widzów dojrzałych o dużym poczuciu humoru.



Dyrektor artystyczny i artystyczny: Mikołaj Grabowski

Roman Brandstaetter JA JESTEM ŻYD Z WESELA

OBSADA: Jerzy Nowak, Tadeusz Malak
ADAPTACJA I REŻYSERIA: Tadeusz Malak



Jest to troszeczkę śmieszna, choć w zasadzie bardzo smutna opowieść, zasłyszana i z melancholijnym humorem napisana przez Romana Brandstaettera. Jej bohaterem jest Hirsz Singer, karczmarz z Bronowic Małych, który pewnego dnia, nie przeczuwając co z tego wyniknie, znalazł się wraz z żoną i córką na weselu poety Rydla. No i po kilku miesiącach wynikło.

Pan Hirsz, spokojny obywatel i uczciwy kupiec, oraz jego córka Pepa, panienka przyzwyczajona do literaturze. (...) Taki wstyd, taka obmowa, na cały Kraków, na całą Galicję - za co, dlaczego? I nie dość, że poszkodowany został na kupieckim honorze, jeszcze stracił nazwisko, bo wszyscy zaczęli o nim mówić „Żyd z Wesela”.

(W. Symborska, *Lektury nadobowiązkowe.*)

Patrząc na Nowaka miałem wrażenie, że oto wykonał się skrawek zaginionej Atlantydy, o której powiadają, że była, a niekiedy znali nawet jej mieszkańców. Chodzi mi o typ aktorstwa, którego na polskich scenach niemal już nie uświadczysz, które jest właściwie reliktem dawnego teatru, a które w przelotnym jak epifania uobecnieniu okazuje się fascynujące. (...) Nowak gra. Wychodzi na scenę i przez pół godziny jest Herszem Singerem. Nikogo nie obchodzi, co robił przedtem i co będzie robił potem, nie ma w nim skrawka prywatności, którą mógłby przehandlować publiczności uwielbiającej ten towar. W pewnym sensie Nowaka w ogóle nie ma. I na tym polega paradoksalna miara jego aktorstwa.

(J. Majcherek, „Teatr” 1996, nr 6.)





Marzena Trybała

Sztuka amerykańskiego pisarza Bernarda Slade'a, autora wielu komedii psychologicznych i scenariuszy filmowych. „Za rok o tej samej porze” to komedia miłosna. Kobieta i mężczyzna przez większą część roku żyją szczęśliwie ze swoimi rodzinami. Jeden weekend, raz w roku, od dwudziestu kilku lat spędzają wspólnie. Opowieść o miłości i przyjaźni, która nikogo nie rani, nie jest zachłanna i nie czyni złego...

Za rok o tej samej porze

Bernard Slade



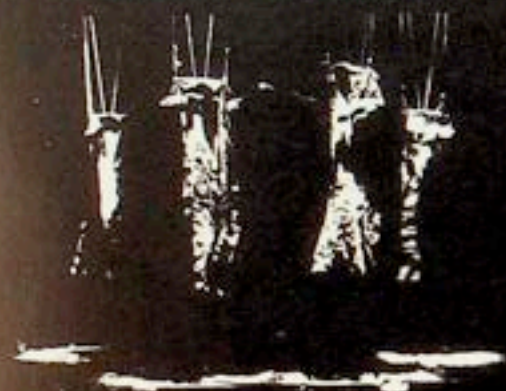
Tomasz Stockinger

Premiera „Za rok o tej samej porze” miała miejsce na Broadway'u w 1975 r., a role główne zagrali wówczas Liz Taylor i Richard Burton. Dwa lata później nakręcono na podstawie sztuki film ze znakomitymi rolami Ellen Burstyn i Allana Aldy.



Leszek Mądzik

WILGOĆ



Niepodobna tu opisać piękna form czasujących się w przestrzeni mazyicznej w "Wilgoci" Leszka Mądzika. Swoje monodie obrazowo - dźwiękowe tworzy ten artysta z nieomylnym wyczuciem jako kryste chwile materialnego upływu czasu. Czasu biologicznego, który niesie z sobą kres życia i czasu metafizycznego - otwierającego się ku sakralnej niepodzielności osoby ludzkiej.
Elżbieta Morawiec - Życie Literackie, 19.10.1978



Główna rola w tym spektaklu gra woda. W atmosferze autentycznej wilgoci woda obejmuje wszystko, kąpiąc bez przerwy. Spektakl wywołuje refleksje o człowieku, który się urodził i umiera, który szuka własnej tożsamości i walczy o własną twarz.
Daniel Simons - Braunschweiger Zeitung, 10.02.1981

Scena Plastyczna KUL zaprezentowała wyjątkowe dzieło zatytułowane "Wilgoć".

Nie można nazwać tego teatrem ani spektaklem. Czarna sala i subtelna gra światła służą wizualnym poszukiwaniom: próżno by tu oczekiwać jakiegoś tekstu, opowieści czy po prostu aktorów, ponieważ najważniejszym elementem jest woda. Płynąca strumieniami, kąpiąca, pogrąża scenę w wilgotnym klimacie. To z niej wymarza się życie i to dzięki niej ono trwa...

R. Zahnd - Gazette de Loussane, 1984

Leszek Mądzik



Zalutyciel Sceny Plastycznej KUL, twórca jej piętnastu spektakli, takis autor kilkunastu scenografi w teatrach Polski, Portugalii, Francji i Niemiec, wykładowca w kilku szkołach artystycznych, profesor paszolatkiej

ASP, uczestnik kilkudziesięciu festiwali teatralnych na pięciu kontynentach, laureat wielu z nich - już dawno temu ukończył sobie teatr bez słów.

Jak sam twierdzi, źródłem milczenia w jego spektaklach jest głębokie przeświadczenie, iż istnieje dzielnicy ludzkiej racjonalności, które nie poddają się słowu. Ulotne, kruche uniwersum jego widowisk kreują cienie i rudy wynurkowanych form plastycznych poddanych rytmowi wyznaczonemu przez muzykę. Widz pozostaje na swym miejscu "samotny w tłumie", jest bowiem oddzielony strukiem od innych widzów i od sceny. Swą wyobraźnię przedziera się przez inne wymiary racjonalności opozonowane przez dobre i złe moce, dążąc do porozumienia się ze światem - tym na scenie i tym poza nią.



teatr w
wałbrzychuTeatr Dramatyczny im. J. Krzywobłota
Dyrektor: Maciej Bonda-Naras
Dyrektor Artystyczny: Piotr Kruszczyński

Michał Wałczak

PIASKOWNICA

REŻYSERIA: Piotr Kruszczyński
SCENOGRAFIA: Mirosław Kaczmarek
MUZYKA: Mirosław Kaczmarek
SLAIDY: Mariusz Stachowiak
ORSADA: Marta Zięba, Piotr Tokarz

TEATR w społeczeństwie



Bodaj przed dwoma laty w odzwierciedleniu sytuacji Dni Teatru mieliśmy dramatopisarz Łukasz Dorst napisać „Teatr jest wielkim wysiłkiem kulturalnym jak kocha i ogień”. Genialność teatru, jak zapewne każdego wynalazku, polega na jego prostocie; sto człowiek staje przez chwilkę i tworzy inną, przekształcając rzeczywistość. Dokonuje się akt twórczy nie wymagający dodatkowych środków, niczego więcej poza spojrzeniem widza z boku... no, może odrobiny wyobraźni. To prosta miłość do wielu słów współczesności; refleksji, zabawy, prowokacji. Wiary, że dobry współczesny teatr stworzy stronę żywego dialogu pomiędzy sceną

a widownią. Opowiadając za pomocą teatralnej metafory o istotnych sprawach prowadzi na wspólne szukanie odpowiedzi na najistotniejsze pytania. Przyjeżdżamy do Państwa z Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu, gdzie od dwóch lat tworzyliśmy spektakle opisujące rzeczywistość, obrabując się do prawdziwych problemów mieszkańców naszego miasta. Z tej inspiracji powstała sztuka „Piaskownica” - opowieść o dzieciach i nie-dzieciach zaginionych emocjonalnie na porannym blokowisku. Opowieść bardzo współczesna. Niezmiernie ciekawa jest społeczna i Państwa w tej „ostatniej oświadczonej piaskownicy”, którą stworzył w swoim dramacie Michał Wałczak. Życzę wielu udanych teatralnych wieczorów oblatujących w śmiech, wzruszenia i głębokie refleksje. Do zobaczenia w Półkowieckach!

Piotr Kruszczyński
Dyrektor artystyczny Teatru w Wałbrzychu



Piaskownica jest opowieścią o nieumiejętności artykułowania uczuć i o potrzebie miłości. Dowcipny język, komizm sytuacyjny nie burzy lirycznego charakteru sztuki.

„Są tu dowcipne dialogi, lekko potraktowana sytuacja, w której „mężczyzna spotyka kobietę”. Kameralna sztuka zapowiada się na doskonałą zabawę, choć nie zabraknie też refleksji”.

Gazeta Wyborcza - Co jest grane - 14 marca 2003

„Nie jest to jednak spektakl poważny i patetyczny. Wręcz przeciwnie - dużo w nim humoru, żartu, komizmu sytuacyjnego. Sam język jest zabawny, bo naśladujący współczesną nowomowę”.

Agencja Oświatowa SŁOWO POLSKIE
14 marca 2003

„Piaskownica jest bowiem w istocie opowieścią o naszym emocjonalnym kalectwie; kalectwie ludzi kontaktujących się między sobą za pomocą gotowych wzorców ze świata filmu i gier komputerowych; o ludziach skazanych na substytuty uczuć i emocji. Światne, wpadające w ucho dialogi dwojga bohaterów okazują się być zręcznymi protezami językowymi, jakimi posługujemy się coraz częściej, wrastając w „wirtualną rzeczywistość” telewizji, wideo i Internetu”.

ZYGONIAK WAŁBRZYŃSKI
18 marca 2003



Ken Ludwig



Dyrektor naczelny i artystyczny: Tomasz Dufkiewicz

Pół żartem, pół sercem

REŻYSERIA: Marcin Sławiński
 SCENOGRAFIA: Barbara Stopka
 ASYSTENT REŻYSERA: Tomasz Lorek
 ORSADA: Rafał Sawicki, Grzegorz Sikora,
 Jagoda Kołeczek, Tomasz Drabek,
 Katarzyna Skrzypek, Kazimierz Czaplą,
 Tomasz Lorek, Jadwiga Grygierczyk,
 Adam Mryczek



„Pół żartem, pół sercem to komedia o tym, że kobiety są najważniejsze. Opiera się na odwiecznym teatralnym pomysle „przebie-ranki”, który w opracowaniu Kena Ludwiga okazuje się nadal interesujący. Czy dlatego, że - jak to w komedii - złe intencje prowadzą do dobrych skutków i w finale zwycięża miłość, a wszyscy, których działania były motywowane chęcią materialnego wzbogacenia się przegrywają? Tego można się było spodziewać, takie są przecież

reguły gatunku. Wępie może dlatego, że przebranie mężczyzny za kobiety gwarantuje dobrą teatralną zabawę na pograniczu „odwieczność” tego chwytu mogłaby nas do „Pół żartem...” zniechęcać. Tajemnica tej sztuki tkwi chyba w zabawie tradycją. Ze strony autora jest to zabawa tradycją szekspirowską, ze strony reżysera natomiast jest to zabawa tradycją kultury masowej.

TEATR

Środowiskiem naturalnym człowieka współczesnego jest kultura masowa. Teatr to sztuka stara, niektórzy powiedzieliby starożytna.

Ala poprzez swój nieusuwalny związek z publicznością jest jednak w pewien sposób źródłem kultury masowej rozumianej jako kultura wólwinka.

Równocześnie - z uwagi na związek z religią i ze sztuką „wysoką” - przeciwstawia się bezrefleksyjności kultury hipermarktu, w ramach której każdy z nas jest anonimowym konsumentem.

Czy więc teatr współczesny ma zbawiać, czy zobawiać? Skoro człowiek - jako temat, jako uczestnik i jako widz - znajduje się w centrum zainteresowania tej dziedzin twórczości, teatr dzisiaj powinien pielęgnować to, co należy do jego istoty: ideę spotkania. Spotkania wrzeliwych, walących jednostek. Czy to spotkanie zaowocuje wspólną zabawą, czy rozpatrywaniem nieprzeznaczonej tożsamości ludzkiej duszy, to już mniej ważne. Dziś istotne jest to, że teatr odłania w konsumencie siebie.

Tomasz Dufkiewicz,
 Dyrektor Teatru Polskiego w Białym-Białej



Bogusław Schaeffer

Scenariusz dla nie istniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego

REŻYSERIA, SCENOGRAFIA
ORAZ WYKONANIE:

Jan Peszek

„Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego” powstał w 1963 roku. Jego autor, kompozytor Bogusław Schaeffer, dopiero po 11 latach uznał, że zaprojektowany przez niego aktor instrumentalny istnieje i że jest to Jan Peszek. Od 1976 roku Peszek zagrał „Scenariusz...” grubo ponad 1,5 tys. razy. I jest to jednoosobowy pokaz warsztatowego mistrzostwa, choć zadanie karkołomne - przez godzinę aktor wygłasza wykład na temat wyobcowania współczesnej sztuki i jej twórców, używając do tego celu nie tylko akademickiego tekstu, ale niemal każdej części ciała. Do wydobywania dźwięków - bo wykład jest jednocześnie utworem muzycznym i teatralnym - wykorzystuje między innymi plastikową rurę, mokrą szmatę rzucającą na podłogę i przeciąganą przez napiętą żyłkę, a także drewniany drag, którym wali o stół. Mówi podwieszony do góry nogami na malarskiej drabinie, z ustami wypełnionymi jabłkiem, wyrabiając ciasto i ex cathedra... Do tego autor ściśle wskazał w didaskaliach, jaki ton ma być użyty w każdej kwestii... „Scenariusz...” można by uznać za przykład wyglupu niegdysiejszej awangardy. Jednak w fenomenalnym wykonaniu Peszka wychodzi fenomen projektu Schaeffera, będącego apoteozą sztuki, a jednocześnie kpiną z jej dumi, prezentującego artystę jako kapłana i błazna w jednej osobie.

Jan Peszek



Aktor teatralny, telewizyjny i filmowy. W 1966 roku został absolwentem krakowskiej PWST. W tym samym roku przeprowadził się do Wrocławia, gdzie 22 października zadebiutował na scenie Teatru Polskiego.

W sezonie 1975-1976 był aktorem ludzkiego Teatru Nowego, a od 1979 do 1981 Teatru im. S. Janczaka. Ponadto występował w Teatrze Polkím w Poznaniu (1981-82), Słowackiego w Krakowie (1982-86), Starym Teatrze w Krakowie (1986-92). Od r. 1997 jest aktorem Teatru Narodowego w Warszawie, współpracując także z Teatrem im. Słowackiego w Krakowie. W ostatnich latach zajmuje się również reżyserią i produkcją własnych spektakli. Wykładał w krakowskiej PWST. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród (m.in. nagroda Wojewody Włodawskiego za realizację i wykonanie „Scenariusza dla trzech aktorów” Schaeffera w 1987 r., „Złoty Wawrzyn Grzymały” w 1994 r., Nowy Jork - I Festiwal Sztuk Wschodnioeuropejskich - nagroda za występ w „Scenariuszu dla jednego aktora” wg tekstu B. Schaeffera w 1995 r.)

3 marca godz. 9.00, 11.00 Kino

Petla jest opowieścią o tragicznych losach człowieka uzależnionego od alkoholu. Jest zapisem rozpaczliwych i bezskutecznych gestów wykonywanych po to, by powrócić do upragnionego normalnego życia. Spektakl skłania do refleksji, zmusza do zastanowienia – czy rzeczywiście potrafimy sobie wzajemnie pomagać w najtrudniejszych życiowych sytuacjach? I czy umiemy tak naprawdę chcieć?

Marek Hlasko

Petla

ADAPTACJA: Andrzej Buk
REŻYSERIA: Zdzisław Wardejn



FOT. ANDRZEJ WIERDA

15 kwietnia godz. 8.30, 11.15 Aula

ŚLUBY PANIEŃSKIE

REŻYSERIA: Irena Jun
SCENOGRAFIA: Jerzy Kalina



Akcja sztuki rozgrywa się w szlacheckim dworcu pod Lublinem. Pani Dobrońka i Radosz, stryj Gustawa, najpierw lekkoducha i amanta, a potem romantycznego kochanka, postanawiają, że Guccio ożeni się z Anielą. Natomiast Albin kocha Klarę, sierotę, która mieszka u ciotki Dobrońskiej. Gustaw zaczyna swe zaloty od ucieczki na zabawy do Lublina. Ciężko mu się rozstać z hulastycznym trybem życia. Nie zależy mu na sympatii Anieli. Natomiast Albin to typowy beznadziejnie zadurzony bohater romantyczny. Albina odrzuca Klara. Płacze i wdycha. Aniela nie chce Gustawa bo jest on hulaką. I tak obie panny ślubują "nienawidzić ród męski i nigdy nie być żoną".

17 marca godz. 8.30, 10.00, 11.30 Kino

Jacek Pietruski

CYNOWY ŻOŁNIERZYK

REŻYSERIA, INSCENIZACJA: Jacek Pietruski
SCENOGRAFIA: Barbara Poczwardłowska
MUZYKA: Piotr Czajkowski

Chcemy Was dziś zaprosić do kuchni. Mówicie, że kuchnia to miejsce codzienne, powzednie i zupełnie nie bajkowe! Nieprawda! W naszej kuchni stoi wielki kredens i dzieją się rzeczy bardzo dziwne. Różne przedmioty orywiają i kiedy nikt ich nie słyszy, rozmawiają ze sobą po cichutku. Filiżanki śpiewają piosenkę, gra pozytywka, a piękna Baletnica z porcelany także śpiewa. I tańczy. Tak, to ta sama Baletnica, dla której Cynowy Żołnierz podczas okropnej ulew... Chociaż właśnie wtedy Szczyry... Nie. Nie można wszystkiego opowiedzieć, to się nawet nie da. Lepiej do nas przyjdźcie. Popatrzcie, posłuchajcie, jak śpiewa Baletnica.

Spektakl adresowany do dzieci starszych. Stanowi połączenie żywego planu, lalek - marionetek i kolorowego teatru cieni. Opowieść o niezwykłych przygodach, odwadze, wierności i miłości, która wszystko zmienia.

7 kwietnia godz. 8.30, 10.00, 11.30 Kino

Aleksander Maliszewski

Nowe Szaty Króla

REŻYSERIA: Jerzy Lament
SCENOGRAFIA: Jarosław Dułęba, Ryszard Jaworski
MUZYKA: Szymon Janikowski

Opowieść o przezabawnych przygodach dwóch chłopaków, którzy trafili do bardzo dziwnej krainy rządzonej przez bardzo dziwnego króla. Ten król przez cały dzień nic nie robi, tylko się ubiera i rozbiera. Żadne ubranie mu się nie podoba...



PRZEGLĄDY

IX PRZEGLĄD

Teatru Jednego Aktora
pn. „Humor i satyra w poezji i prozie”

przesłuchania konkursowe:
22 - 23 marca Kino

Zapraszamy do udziału w IX edycji Przeglądu Teatru Jednego Aktora pn. „Humor i satyra w poezji i prozie”. Celem przeglądu jest pobudzenie wrażliwości poetyckiej i aktywności twórczej w dziedzinie recytacji i teatru oraz kształtowanie szeroko rozumianej kultury słowa, doskonalenie warsztatowych umiejętności recytatorskich i teatralnych uczestników.



Szczegółowe informacje w regulaminach, dostępnych w Biurze Kultury oraz na stronie www.pca.art.pl

IX Przegląd teatrów szkolnych i przedszkolnych

4 mile Piec

przesłuchania konkursowe:
20 - 21 kwietnia Kino

Szczegółowe informacje w regulaminach, dostępnych w Biurze Kultury oraz na stronie www.pca.art.pl

Główne cele przeglądu to: rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży teatrem, konfrontacja i ocena dorobku artystycznego teatrów szkolnych i przedszkolnych oraz wymiana doświadczeń jego animatorów, a także inspirowanie do poszukiwań nowych form pracy artystycznej i wychowawczej wyzwalających twórczą postawę, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.



MAŁY JUBILEUSZ ŻAK-ARTu

w Zespole Szkół w Polkowicach

ŻAK ART, czyli 5 edycja Tygodnia Pracy Twórczej w Zespole Szkół im. Marcelego Piłsudskiego w Polkowicach. A w nim: premiera nowego przedstawienia szkolnego teatru „Antydotum”, Prezentacje Teatralne, Święte Poezji, eliminacja powiatowa 50 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, Dzień Muzyki i różnorodne imprezy twórczące, np. spotkania autorskie z młodymi poetami, wystawy prac plastycznych, wystawy fotograficzne, itd. Organizatorzy gwarantują niezapomniane przeżycia estetyczne i emocjonalne. Serdecznie zapraszamy

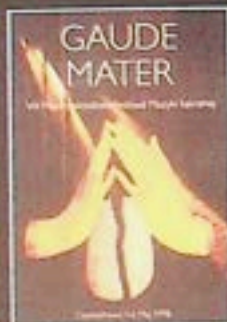
Ewa Dutziak-Gaj, Stanisława Krowczyńska

WYSTAWY

Leszek Mądzik

wystawa plakatów

24 lutego - 30 kwietnia
PCA - Ośrodek Kultury



wystawa zdjęć

RETROSPEKCJE
POLKOWICKICH DNI TEATRU

24 lutego - 30 kwietnia PCA - Ośrodek Kultury

plenerowa wystawa

POLKOWICKIE DNI TEATRU

24 lutego - 30 kwietnia PCA Rynek - Polkowice

WARSZTATY

4 marca Kino

PODSTAWY PLASTYKI RUCHU SCENICZNEGO

prowadzący: Wojciech Brawer - aktor Teatru Lubuskiego
w Zielonej Górze, absolwent PWST w Krakowie.



zdjęcia pochodzą z piątej i szóstej edycji Polkowickich Dni Teatru
autor zdjęć: Andrzej Wierdak



Zdjęcia z Polkowickich Dni Teatru 2003 i 2004 oglądać można od 24 lutego do 30 kwietnia
na wystawach w Ośrodku Kultury oraz na Rynku w Polkowicach.

PATRONAT MEDIALNY:

TELEWIZJA
POLKOWICKA

GPOLKOWICKA
GAZETA



SPONSORZY:

Dwór Piastów
GRILL PUB
RESTAURACJA

Królewskie Jedzenie

Polkowice, ul. Targowa 5

Kwiaciarnia
Janina Pieńko

Polkowice, ul. Głogowska 11

AQUA HOTEL
POLKOWICE

Mecenas kultury w Polkowicach

ul. Młyńska 6,
59-100 Polkowice
(76) 746 27 00
www.aquahotel.pl

*Ray Cooney***OKNO NA PARLAMENT****TEATR POLSKI** Szczecin

24 lutego godz. 19.00 Aula

*Nikolaj Gogol***OZENEK****TEATR LUBUSKI** Zdobych Góra

5 marca godz. 19.00 Aula

*Zofia Mierzyńska***WAKACJUSZKA****EMILIA KRAKOWSKA**

9 marca godz. 19.00 Kino

*Andrzej Saramonowicz***TESTOSTERON****TEATR JELENIOGÓRSKI**

15 marca godz. 19.00 Aula

*Roman Brandstaetter***JĄ JESTEM ŻYD Z WESELA****TEATR STARY** Kraków

21 marca godz. 18.00, 20.00 Kino

*Bernard Slade***ZA ROK O TEJ SAMEJ PORZE****MARZENA TRYBAŁA
TOMASZ STOCKINGER**

1 kwietnia godz. 19.00 Aula

*Leszek Mądziak***WILGOĆ****SCENA PLASTYCZNA KUL**

5 kwietnia godz. 18.00, 20.00 Aula

*Michał Walczak***PIASKOWNICA****TEATR DRAMATYCZNY** Wałbrzych

14 kwietnia godz. 19.00 Aula

*Ken Ludwig***POL ZARTEM, POL SERCEM****TEATR POLSKI** Bielko-Biała

19 kwietnia godz. 19.00 Aula

*Bogusław Schaeffer***SCENARIUSZ DLA****NIE ISTNIEJĄCEGO LECZ****MOŻLIWEGO AKTORA****INSTRUMENTALNEGO****JAN PESZEK**

25 kwietnia godz. 18.00, 20.00 Kino

scena młodego widza*Jacek Pietruski***CYNOWY ŻOŁNIERZYK**

Lubuski Teatr w Zdobych Górze

17 marca godz. 8.30, 10.00, 11.30 Kino

*Aleksander Mafizewski***NOWE SZATY KRÓLA**

Lubuski Teatr w Zdobych Górze

7 kwietnia godz. 8.30, 10.00, 11.30 Kino

*Marek Hlasko***PĘTLA**

Lubuski Teatr w Zdobych Górze

3 marca godz. 9.00, 11.00 Kino

*Aleksander Fredro***ŚLUBY PANIEŃSKIE**

Lubuski Teatr w Zdobych Górze

15 kwietnia godz. 8.30, 11.15 Aula

przeglądy

IX Przegląd Teatru Jednego Aktora

**HUMOR I SATYRA
W POEZJI I PROZIE**

22 - 23 marca Kino

IX Przegląd Teatrów Szkolnych i Przekształconych

CZTERY MILE ZA PIEC

20 - 21 kwietnia Kino

warsztaty teatralne**PODSTAWY PLASTYKI
RUCHU SCENICZNEGO**

4 marca - Kino

wystawy**WYSTAWA PLAKATÓW
LESZKA MĄDZIKA**

24 lutego - 30 kwietnia

PCA - Ośrodek Kultury

WYSTAWA ZDJĘĆ

Retrospekcje Polkowickich Dni Teatru

24 lutego - 30 kwietnia

PCA - Ośrodek Kultury

PLENEROWA WYSTAWA

Polkowickie Dni Teatru

24 lutego - 30 kwietnia

Bynek - Polkowice

bilety: 20 zł / 15 zł - zbiorowy/

karnety: 100 zł / 80 zł /